№ 117
D. 30. Kwietnia.
ŚRODA.
ROK 1828.

KURJER Warszawski

WSPOMNIENIA.

Nadanie Towarzystwu Warsz: Przyiacioł nauk, tytułu Królewskiego 1808.

NOWOŚCI WARSZAWSKIE.

JW. Margrabia *Paulucci* Jenerał Piechoty, Jenerał-Adjutant J. C. M. Gubernator Woien: w Rydze, przybył do *Warszawy*.

Onegdaj, wczoraj i dziś, w tutejszym Kościele XX. *Bazyljanów*, odbyło się żałobne Nabożeństwo za Duszę ś. p. JW. JX. *Cieckanowskiego* Biskupa Chełmskiego. Opis życia tego zasłużonego Kościołowi, Ojczyźnie i Ludzkości Męża, znajduie się w Monitorze Warsz:

Wydawca przekładu wybranych Romansów *Walter-Skotta* donosi Szanownym Prenumeratorom, że na czas oznaczony w prospekcie, ukończony został druk 3go oddziału obejmuiącego Romans w 3ch Tomach pod tytułem: *Purytanie Szkoccy*, i że Prenumeratorowie zacząwszy od 1 Maia mogą odebrać za złożeniem opłaty zł. 8 na oddział 4ty w Warszawie po Księgarniach i w Głównym Kantorze Gazety Korres: Warsza: ulica Nowo-Senatorska Nr 476 Lit: D; na Prowincji zaś na Pocztamtach lub od osób od których wzięli bilety Prenumeraty.

F. S. Dmochowski.

Mieszkam teraz pod Nr 1352 na 1wszem piętrze przy ulicy Mazowieckiej i Sto Krzyskiej w domu W. Popławskiego, dawniej Hra: Józefa Krasińskiego. *Lekarz Dywizji Dr. Wernery.*

Kozie Mléko na Pradze blisko mostu przy ulicy Brukowanej pod Nr 409, od 1 Maia; znajduie się do nabycia na kufelki półkwartowe po gr. 20, kwaterkowe po gr. 10 w temże miejscu i Krowie mleko sprzedawać się będzie.

Wczoraj było ciepła stopni 13.

ROZMAITOŚCI.

Przed bitwą *Władysława Jagiełły* z Krzyżakami pod *Grunwaldem*, *Ulryk* Mistrz Pruski, posłał Królowi 2 Posłów z tarczami i z gołemi 2ma mieczami, a poselstwo to było po Niemiecku »Sławny Królu, Ulryk Mistrz Pruski, przeseła ci 2 miecza, tobie ieden a bratu drugi, abyś się nietrwożył ieśli ich mało masz, a śmiele się z nami potykał: a ieślić ciasne pole, masz ustąpić swoiego, gdzie będzie tobie i iemu przestrono.» Król przyiąwszy miecze nie gniewał się, nie pyszno odpowiedział, iedno westchnął a Panu Bogu to poruczył, i tylko rzekł: Acz ci mam swych broni dosyć, ale i temi niegardzę dla przygody, w których mi się znak zwycięztwa za Bożą pomocą podaie. Wyrzekłszy to, kazał w bębny ku potkaniu uderzyć; pospolity człowiek Bogarodzicę śpiewał. —

W iednym z dzienników naukowych Paryzkich r. b. znajduie się następuiący artykuł: »Bardzo się zajmuią w *Warszawie* przekładem najznakomitszych płodów literatury *Rossyjskiej* na język *Polski*. P. *Kruszyński* znakomity Poeta, na posiedzeniu publicznem Towarzystwa Przyiacioł nauk w r. 1825 czytał tłómaczenie ody *Łomonosowa* maiącej tytuł »Wzniesienie myśli do Boga» Tłumaczenie to, pełne ducha poetycznego uderza szczęśliwem użyciem miary połączonej z rymem. Oda *Dzierżawina* BÓG, niedawno wybornie wyłożoną została

przez *Kasjanowicza* i umieszczona iest w jednym z Dzienników Warszaw: Jest to iuż 7me tłumaczenie tej Ody. Pierwsze 6 tłumaczeń wykonali *Kublicki*, *Troianowski*, *Zgierski*, *Kostrowicki* i *Szydłowski* a na ięzyk łaciński X. *Czerski*. Oda ta przełożona iest na wszystkie Europejskie ięzyki, a nawet na Chiński. W tymże dzienniku iest rozbiór nowego Rossyjskiego Poematu Puszkina *Cyganie*, któremu recenzent wysokie przyznaie zalety, tudzież kilka uwag nad dziełem P. *Bowring* w ięzyku angielskim zawieraiącem tłumaczenie najpiękniejszych wyiątków z Poezji polskiej.

Sławny Orjentalista *Jozef Hammer*, wydawca sławnego pisma *Mines de l' orient* przed kilku laty zaszczycony został orderem perskim *słońca*. W dyplomacie orderowym, tak iest tytułowany: »Wysoko poważanemu, niezmiernie wziętemu, wymownemu krasomówcy, biegłemu, iasnemu tłumaczowi ięzyków dobrego Chrześcjańskiego, w JEZUSA wierzącego narodu, Radcy wysokiego Cesarskiego dworu dla dobrze zatemperowanego pióra i pisma kwitnącego dla biegłych palców i wiernego ięzyka, kolumnie najwyborniejszych i najuczeńszych, lilji z 10 ięzykami, Józefowi Hammer.—W *Berlinie* w zimowem półroczu znajdowało się w Uniwersytecie uczniów 1650, Professorów zwyczajnych 45, nadzwyczajnych 35, prywatnie uczących 30, razem 110. W *Getyndze* w Uniwersytecie w temże półroczu liczba uczniów wynosiła 1413 (o 45 więcej niż w półroczu przesz:) z tych przeszło 600 słuchało nauk prawnych. Cudzoziemców w tym Uniwersytecie było 632. W szkole politechnicznej w *Wircburgu* pobiera w r. b. naukę 1670 uczniów.— Wiadomość d. 26 z. m. z Stambułu zapewnia, że w tej stolicy uczyniła nadzwyczajne wrażenie wieść iż Wice Król *Egiptu* rozkazał swemu Synowi *Jbrahimowi* aby zupełnie ustąpił z *Morei*. Sułtan bardzo iest o to rozgniewany.— W *Hiszpanji* teraz nakazano aby każdy mężczyzna niestarszy iak lat 50, stawił się do zapisu woiskowego.—*Dostrzegacz Austrjacki* bardzo chwali *Paganiniego* twierdząc, że iest iedynym w swoim rodzaiu. Jego 2 Koncerta dane teraz w *Wiedniu* przyięto z powszechnem zadowolnieniem.

O *Mołdawji*. Rzuciwszy okiem na historją i ieografją starożytną, łatwo sobie przypomnieć, że dzisiaj nazywaną Mołdawją z zachodniemi okolicami tej prowincji, zajmowali dawniej *Scytowie*. Oprócz rozmaitych nazwisk, dawanych mieszkańcom od różnych hord, które się tu szerzyły, Grecy nazywali ie kolejno *Getami*, *Dakami i t. p* i to ostatnie imie zachowało się aż do czasu Rzymian. *Traian* zbiwszy *Decebala* Króla Daków, podzielił iego kraie na kilka części, i sprowadził do nich osady z miast Rzymskich i Greckich. Później, potomkowie osadników, którzy odziedziczyli występki i nikczemność ojców swoich, podbici zostali przez *Sarmatów*, *Hunnów* i *Gotów*. Ci znowu we 100 lat, to iest w końcu XII wieku, znacznie się rozmnożywszy, umyślili rozszerzyć granice posiadanego kraiu i dalej posunąć zwycięztwa. *Dragosz* syn *Bohdana* ich Xiążęcia, aby niedał przyczyny do obawy sąsiadom tych ludów, wkroczył do kraiu iako prosty strzelec w orszaku 300 ludzi, dla wybadania osobiście, z której strony najkorzystniej będzie dla poddannych iego ojca skierować kroki i nowe osady założyć. Trafiwszy przypadkiem na bawoła, uganiał się za nim aż do gór, które przebiegał. Młoda suka gończa, nazwana *Molda*, ścigaiąc tego zwierza, napędziła go do rzeki, w której zwierz strzałami został zabity. Gdy bystrość wody, uniosła tę sukę, która wlazła do rzeki popędzaiąc się za bawołem, *Dragosz* tak był czu-

łym na ię stratę, iż rzece dał nazwiko *Molda*, a ludowi okolicy, gdzie się ten wypadek zdarzył, nazwisko *Rzymian*, biorąc za herb głowę wołu, która następnie stała się herbem prowincji. *Dragosz*, za powrotem z wyprawy, opowiedziawszy, na dworze Króla swego ojca, co tylko widział w kraiu, który przeiechał, obudził w słuchaiących chęć zagrabienia go i zamieszkania. Połączywszy się z nim woysko Rzymskie, ruszyło w drogę i przybyło do okolicy, w któréj ten młody Xżę obwołany był Królem. Odtąd kraj utracił swoie nazwisko *Dacji* i *Rzymian* a zatrzymał nazwisko *Mołdawji* nadane mu iednomyślnie przez wszystkie ludy sąsiednie i przez mieszkańców nawet tamtej okolicy.

W *Paryżu* są teraz używane powozy *Omnibus* zwane, najpierw weszły w modę w *Nantes* i *Bordo*, są to długie karety składaiące się z 3 pudeł połączonych, maią na końcu tylko iedne drzwi, któremi się wsiada. W takim powozie 18 osób siedząc w 2 rzędach naprzeciw siebie, wygodnie mieścić się może. Te powozy są najczęściej używane do przeiazdki na odległe przedmieścia lub na wieś, gdzie w ówczas zbiera się kilkanaście osób które tanim kosztem przyiemnie zabawić się mogą. Właściciele kabryoletów paryzkich (Dorożek) są z tego względu niezmiernie rozgniewani. — D. 15 b. m. Panna *Sontag* dawała Koncert w *Londynie*, bilet kosztował 10 dukatów w złocie, wszystkie miejsca były zaięte.— W *Wirginji* żyie Duchowny wyznania Rzymsko-Katolickiego *Murzyn* z urodzenia, nazwiskiem *John Szarleton*, ma wzrostu 6 i pół stopy, a waży 230 funtów. Ten Pasterz który liczy teraz lat 60, chociaż tak tłusty, odbywa pieszo co dzień 5 mil niemieckich i ma kazanie 3 razy na dzień; najnieprzyiemniejsza pogoda niewstrzymuie go od tej podróży, którą poświęca na pocieszenie chorych i strapionych w tameczney okolicy.

Biorąc *kwiat bzowy* z Apteki do wykadzania *Pluskiew* w pomieszkaniach (o czem donieśliśmy dawniej) trzeba go skropić nieco wodą aby się lepiej dymił.

Myśli.— Nic lepiej nie dowodzi, do iakiego stopnia światowi ludzie sami dla siebie są ciężarem, iak błahe zatrudnienie przez które usiłują bezustawnie rozpędzać swoie nudy. Trudno poiąć, iak zabawa z początku dziecinna, mieszania kart i uważania w nich iednostajnych kombinacji, mogła się stać zabawą ogólną?—Zaletami dobrego tonu, są dusza szlachetna, rozum oświecony, sposoby słodkie, grzeczne, uprzedzaiące, postępowanie delikatne, szlachetne pobłażanie dla nieobecnych, baczne oszczędzanie a nawet szacunek dla przytomnych. — Jaka różnica między gronem prawdziwych przyiaciół a temi kołami świetnemi, gdzie 40 kobiet wchodzi na popis ze stroiami, a 30 mężczyzn z swoiem próżniactwem.

Szarada.

Pierwsze z trzeciem do noszenia,
Drugie z trzeciem do wożenia,
A *wszystko* Imie,
Jego święto w zimie.
(Zeszła Szarada *Kaleta.*)

DONIESIENIA.

Urząd Municypalny M. S. Warszawy.

Gdy ogłoszona poprzedniczo licytacja publiczna in minus na reperacją i utrzymanie Pomp i Studzien publicznych tudzież Mostków, oczekiwanej nieprzyniosła korzyści, stósownie więc do Reskryptu Kommissji Rządowej Spraw Wewnętrznych i Policji z d. 18 b. m. powtórną na powyższy przedmiot ogłasza licytacją publiczną i termin stanowczy do odbycia onej na dzień 12 Maia r. b. na godzinę 3cią z południa tu w Ratuszu Głównym w Sali zwykłych Posiedzeń przeznaczaiąc, wzywa chęć podięcia się tej Entrepryzy maiących aby zaopatrzeni w Vadja w gotowiźnie, (*a* na reperacją Studzien złł: 1000, *b*) na reperacją Mostków złł: 700, w terminie i miejscu

oznaczonym znajdować się chcieli. Warunki licytacji w każdym czasie w Biórze Urzędu Municypalnego przejrzane być mogą.—Warszawa dnia 23 Kwietnia 1828 r. — Radca Stanu Prezydent *Woyda*. — Sekretarz Jeneralny *G. Jakołkowski*.

Marjanna Zamecka Wdowa po zmarłym Wincentym Zameckim, założywszy Warsztat Krawiecki w Rynku Nowego Miasta pod Nr 329, zapewnia *Szan:* Publiczność, iż z powierzonej iej roboty, gustownej podług Żurnalu, przy miernej cenie zadowolnioną będzie. Przyjmuie oraz haft srebrem i złotem.

Tryki z czystej krwi z Owczarni od lat kilku już exystuiącej, w dobrach Piegłowie pod Mławą są do sprzedania. Klassa 1sza od 20 do 8 dukatów, klassa 2ga od 6 do 4 dukatów. Życzący sobie nabyć raczą się zgłosić do właściciela Józefa Zboińskiego w miejscu zamieszkałego; za zdrowość ręczy i gdyby do 1go Listopada r. b. na zawrot który zapaść miał, pieniądze zwrócić lub innego w tym gatunku Tryka oddać obowiązuie się.

Pewna Osoba uzdatniona, kwalifikuie się na Rządce dóbr, utrzymanie Gminy lub też poiedyńczo, znaiąca Konstrukcją budownictwa, urządzenie i podział lasów; opatrzona iest świadectwami kilkunastoletniemi z powziętą teorją, wzorowego gospodarstwa, mogąca złożyć rekomendacją od osób znakomitych. Osoby życzące sobie podobnej raczą nadesłać adres do Drukarni Kurjera.

Reient Kancellarji Hipoteczney Powiatu Zgierskiego.—Stósownie do zaniesionego żądania uwiadomia Publiczność iż Wieś Leznica Wielka w powiecie tutejszym leżąca, w trzechletnią dzierżawę od d. 24 m. Czerwca r. b. poczynać się maiącą, przez Publiczną Licytacją w kancellarji podpisanego Reienta w dniu 29 m. Maia r. b. o godzinie 3 z południa wypuszczoną będzie. O warunkach Licytacji każdy chęć Licytowania maiący, dowiedzić się może i vadium 4,000 złł. zaopatrzyć się winien, chęć Licytowania maiących na powyżej oznaczony termin wzywa.—Zgierz dnia 25 Kwietnia 1828 r.— *Józef Stokowski.*

Dobra w Województwie Sandomierskiem odległości od Warszawy mil 12, a od Pilicy 4, ze wszystkiemi dogodnościami, a szczególniej Łąki wielkie i obszerne, suche pastwiska maiące w położeniu bardzo piękne, są do puszczenia na lat tyle ileby sobie kto życzył, lub do sprzedania z wolnej ręki. O dokładniejszych warunkach względem tych Dóbr można się dowiedzieć przy ulicy Franciszkańskiej pod Nr 1797 Lit: C.

Nasienia Szpergłu z Folwarku Wsi Drozdowa, świeżego z. r. zbioru równie iako i Nasienia Wyki szarej i białej, niemniej Nasion Ostu sukienniczego czyli Syszek do fabryk, Roślin farbierskich, Fenum Grekum, przybyły w tych dniach do Warszawy i dostać onych można w cenach bardzo umiarkowanych, przy ulicy Gęglanej w domu W. Orłowskiego Nr 1120, u JP. Pfau tam mieszkaiącego.

Niżej podpisany fabrykant Pończoch ma honor donieść Prześwietnej Publiczności, iż przeniosł Warsztat swój z pod Nr 413 w officynie Saskiego ogrodu, pod Nr 969, przy ulicy Granicznej. — *Jan Drechsler.*

Dom drewniany do sprzedania z wolnej ręki, lub do wydzierżawienia z murowanemi Stajniami, Wozowniami, Spichrzem, Wędzarnią, Piwnicami i Pompą, przy ulicy Wojtowskiej pod Nr 1865, obok Koszar Sapiehy, dalszą informacją w tymże domu u właściciela powziąść można.

Przy ulicy Senatorskiej na przeciw OO. Reformatów znajduie się gruz i ziemia do wywożenia. Wolno każdemu zabrać ile tylko zechce.

Podaie się do publicznej wiadomości, iż w d. 2 Maia r. b. o godzinie 10tej ranney w Pradze pod Warszawą przy ulicy Ząbkowskiej pod Nr 215 odbędzie się niezawodnie sprzedaż publiczna prawnie zaiętych ruchomości iako to: Komod, Krzeseł, Szaf, Łóżek, Luster, Garderoby Męzkiej i Żeńskiej etc. za gotowe pieniądze. — *Jan Łabęcki K.T.C.W.M.*

Dnia 2 Maia r. b. o godzinie 3 popołudniu na Targu Muranów zwanym sprzedane będą niezawodnie ruchomości iako to: Krzesła, Sofy, Szafy, Stoliki, Miedź różna, Talerze, Lampy, Kopersztychy, Serwety, Obrazy, Łóżka, Komody, Lustra, Lichtarze, Szkło różne, Cybuchy, Książki, Szachownice, Brytwanny, Tualetki, Noże, Widelce, i t. p. za gotowe pieniądze. — *Jan Łabęcki K. T. C. W. M.*

W handlu przy ulicy Nowy Świat pod Nr 1305 można nabyć Koniczyny prawdziwej Szwajcarskiej czerwonej, w najlepszym gatunku.

Wczoraj zginęła Suczka młoda z gatunku małych Angielskich charcików, maści płowej, iednę nóżkę po kolano maiąca białą a 3 białe po nad pazury. Kto ią odda na 3cie piętro przy ulicy Sto Jerskiej pod Nr 1767, odbierze przyzwoitą nagrodę.

TEATR. Jutro Opera *Cyrulik Sewilski.*